

Igo, Mój przyjacielu (Tribute to Krzysztof Krawczyk)

Dam gitarę, dam samochód, żony nie dam, nie!
Mój przyjacielu, byłeś mi naprawdę bliski
Mój przyjacielu, wiesz, że byłeś mi, jak brat
Dałem Ci wiarę, dałem Ci spokój
Dałem gitarę, dałem samochód
I dach nad głową, a do sypialni wszedłeś sam
Mój przyjacielu, przyprowadziłem Cię z ulicy
Nakarmiłem i odziałem Cię, jak brat
Dałem Ci wiarę, dałem Ci spokój
Dałem gitarę, dałem samochód
Żony nie dałem, żonę wzięłeś sobie sam
Dam gitarę, dam samochód, żony nie dam, nie!
Teraz pijesz wino, pijesz aż do dna
Późna już godzina, próżno czekasz dnia
Chciałbyś się rozplątać, uciec, gdzie się da
Proszę zostań na noc, przyjaźń swoje prawa ma
Teraz pijesz wino, pijesz aż do dna
Późna już godzina, próżno czekasz dnia
Chciałbyś się rozplątać, uciec, gdzie się da
Może spać spokojnie, kto przyjaźni prawa zna
Mój przyjacielu, jak wyrazić to, co czuję
Jak wytłumaczyć, czym jest dla mnie przyjaźń Twa
Dałem Ci wiarę, dałem Ci spokój
Dałem gitarę, dałem samochód
Żony nie dałem, żonę wzięłeś sobie sam
Mój przyjacielu, byłeś mi naprawdę bliski
Mój przyjacielu, wiesz, że byłeś mi, jak brat
Dałem Ci wiarę, dałem Ci spokój
Dałem gitarę, dałem samochód
Żony nie dałem, żonę wzięłeś sobie sam
Dam gitarę, dam samochód, żony nie dam, nie!
Teraz pijesz wino, pijesz aż do dna
Późna już godzina, próżno czekasz dnia
Chciałbyś się rozplątać, uciec, gdzie się da
Proszę zostań na noc, przyjaźń swoje prawa ma
A teraz pijesz wino, pijesz aż do dna
Późna już godzina, próżno czekasz dnia
Chciałbyś się rozplątać, uciec, gdzie się da
Może spać spokojnie, kto przyjaźni prawa zna
Dam gitarę, dam samochód, żony nie dam, juu!